Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXIX | Środa 2 lutego 1938 r. | Nr. 32

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61075 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową ZŁ. 2.50

Sprawa gen. Żeligowskiego w Sejmie

Wbrew oczekiwaniom nie było żadnych sensacyj

WARSZAWA, 1.2. (Tel. wł.) Dawno już plenarne posiedzenie Sejmu nie było poprzedzone atmosferą tak gorączkowego oczekiwania, jaką dała się zauważyć dzisiej w gmachu przy ul. Wiejskiej.

Na porządku obrad znajdował się jako punkt pierwszy, uzupełniający wybór do komisji wojskowej, a więc epilog głośnej już sprawy gen. Żeligowskiego, wywołany jego przemówieniem z dnia 2 grudnia ub. r.

ZEBRANIE KLUBU OZN

Przed samym posiedzeniem odbyło się zebranie sejmowej grupy parlamentarnej koła OZN, które mimo że było poufne, wiadomem było, że ma związek ze sprawą gen. Żeligowskiego. W kuluarach sejmowych ożywiony ruch w związku z tą sprawą dawał się wyczuć jeszcze w czasie posiedzenia. Miernikiem zainteresowania, jakie wywołało posiedzenie może być fakt, że rozpoczęło się ono przy pełnym prawie udziale członków Izby, przy zapełnionej loży dyplomatycznej i prasowej i zapchanej do ostatniego miejsca galerii dla publiczności. W ławach rządowych zasiedli prawie wszyscy ministrowie z premierem gen. Składkowskim i wicepremierem inż. Kwiatkowskim na czele. Ławy, przeznaczone dla senatorów, również były zajęte.

POCZĄTEK POSIEDZENIA SEJMU

Posiedzenie otworzył marsz. Car, który mimo choroby objął dzisiaj osobiście przewodnictwo obrad. Przebieg posiedzenia zawiódł jednakże łowców sensacji. Zawiodły przewidywania starcia w osobie gen. Żeligowskiego pomiędzy posłami koła OZN występującymi przeciwko gen. Żeligowskiemu i przedstawicielami konserwatystów oraz t. zw. grupy pułkownika Sławka — jego obrońcami. Zawiodły również przewidywania, że posiedzenie będzie ogniową próbą wewnętrznej dyscypliny w kole parlamentarnym OZN.

Poprzedzające posiedzenie rozmowy pozwoliły widocznie znaleźć kompromisowe wyjście z sytuacji. Na wstępie posiedzenia marszałek Car zawiadomił, iż w związku z uchwalonym przez komisję wojskową wotum nieufności dla gen. Żeligowskiego posłowie Wojnar-Brzyński, dr Duch, Fornela, Morawski, Sapieha i wicemarszałek Schätzel zrzekli się mandatów komisji wojskowej. Mandatu członka komisji wojskowej zrzekł się również poseł gen. Żeligowski.

W tym miejscu poseł Józef Plonka oświadczył, iż on również zgłosił rezygnację z członkostwa komisji wojskowej. Łącznie więc zrzekło się 8 członków na 25 członków z swoich mandatów w komisji.

OŚWIADCZENIE MARSZ. CARA

Z kolei marsz. Car odczytał oświadczenie, w którym stwierdza, że stojąc na gruncie niezawisłości członków Izby i kierując się zasadą zawartą w konstytucji, że poseł za swoje przemówienie wygłoszone w Sejmie odpowiada tylko przed Sejmem — musiałby uznać wszelkie próby wyciągnięcia konsekwencji w podobnych wypadkach przez zespół poselski nie będący pełnym Sejmem za niedozwoloną retorsję. W danym jednakże wypadku uchwała wyrażająca wotum nieufności dla gen. Żeligowskiego na komisji wojskowej zapadła z zachowaniem warunków formalnych i regulaminowych. Wniosek został poddany pod głosowanie bez dyskusji.

WNIOSEK POSŁA HANEBACHA

W chwili, gdy marsz. Car proponował przystąpienie do wyboru uzupełniającego do komisji wojskowej, poseł Hanebach zbliżony do związku lewicy patriotycznej, wystąpił z wnioskiem, aby nie wybierać nowych posłów, lecz pozostawić komisję w składzie tych członków, którzy w niej pozostali, a więc ograniczyć ją do 17 osób.

Za wnioskiem posła Hanebacha głosowała znakomita większość posłów. M. in. za wnioskiem tym głosował również gen. Żeligowski.

W ten sposób sprawa gen. Żeligowskiego znalazła swoje ostateczne zakończenie.

DALSZE OBRADY SEJMU

Z kolei Sejm przystąpił do pierwszych czytań z szeregu rządowych projektów ustaw, odsyłając je do odnośnych komisji. Ponadto Sejm załatwił szereg ustaw ratyfikacyjnych. Dalej przyjął Sejm w drugim i trzecim czytaniu ustawę w sprawie zmiany przepisów o służbie w policji woj. Śląskiego.

Na koniec Sejm przyjął również w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o zespoleniu samorządu szkolnego z terytorialnym, który znosi odrębny samorząd szkolny i stwarza w ramach samorządu terytorialnego specjalne komisje oświatowe gminne i powiatowe.

INTERPELACJE POSŁÓW

Na posiedzeniu Sejmu poseł Budzyński wniósł interpelację w sprawie ujawniania pełnego imienia i nazwiska właścicieli na szyldach firm handlowych i przemysłowych. Chodzi tu specjalnie o firmy żydowskie, które nie wymieniając nazwiska właścicieli, kryją w ten sposób swój charakter żydowski.

Poseł Dudziński zgłosił wniosek o nowelizację ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach. Wnioskodawca proponuje całkowite zniesienie uboju rytualnego, który dotychczas był dozwolony dla potrzeb ludności żydowskiej oraz proponuje doprowadzenie do takiego stanu rzeczy, by bydło mogło być sprzedawane wyłącznie przez rolników lub na rachunek rolników z wykluczeniem handlarzy bydła.

Dwie interpelacje do ministra oświaty wniósł ks. poseł Downar. Jedna z nich omawia sprawę strajku demonstracyjnego nauczycieli w szkołach powszechnych po rozwiązaniu zarządu Zw. Nauczycielstwa Polskiego. Ks. Downar oświadcza, że strajk w murach szkoły polskiej nie powinien być tolerowany i konsekwencje musi ktoś ponieść.

W drugiej interpelacji ks. Downar protestuje przeciwko temu, że w audycjach radiowych szkolnych nadawane są utwory autorów obcych duchowi polskiemu, jak Tuwima i Hemara.

Powstańcza łódź podwodna zatopiła statek brytyjski

LONDYN, 1.2. (tel. wł.) Na wysokości przylądka Tinoso, niedaleko od Kartageny, powstańcza łódź podwodna — storpedowała brytyjski statek towarowy „Endymion", który zatonął w ciągu 4 minut.

Kapitan statku, jego żona i dwoje małych dzieci oraz drugi maszynista — ponieśli śmierć. Zginął również obserwator Komitetu nieinterwencji narodowości szwedzkiej.

Reszta członków załogi została wyratowana przez rządowe statki ratunkowe które przybyły natychmiast z Kartageny na miejsce katastrofy.

Statek „Endymion" wiózł ładunek węgla i znajdował się w drodze z Gibraltaru do Kartageny.

Admiralicja brytyjska zarządziła za łodzią podwodną pościg, w którym uczestniczą kontrtorpedowce „Firedrake", „Fortune", „Fury" i „Forester".

Zbiorowy układ pracy
DLA DZIENNIKARZY

WARSZAWA, 1.2. (tel. wł.) Minister opieki społecznej p. Kościałkowski przyjął prezydia Związku Dziennikarzy R. P. i Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism.

Przedstawiciele obu organizacyj — przedstawili p. ministrowi opieki społecznej układ zbiorowy pracy podpisany w poniedziałek, dnia 31 stycznia 1938 r. przez delegatów obu związków, a regulujący stosunki pracy w zawodzie dziennikarskim.

Jan, Henryk XV, książę na Pszczynie

zmarł w Paryżu

Onegdaj zmarł w Paryżu w godzinach wieczornych śp. Jan Henryk XV, książę Pszczyński, przeżywszy 77 lat. Przyczyną śmierci była od dłuższego czasu trwająca choroba serca. Zmarły po ukończeniu studiów gimnazjalnych i prawniczych w Bonn w Niemczech, pracował przez kilka lat w dyplomacji niemieckiej, będąc kolejno w ambasadach niemieckich w Wiedniu, Paryżu i Londynie. Zmarły książę żył w przyjaznych stosunkach z byłym cesarzem niemieckim Wilhelmem, będąc jego rówieśnikiem. Ożeniony był z księżniczką angielską Marią Teresą Cornwallis-West, z domu Earls-Delawarr. Z małżeństwa tego było trzech synów, a to: najstarszy Jan Henryk XVII, b. prezes Volksbundu na Górnym Śląsku, Aleksander hrabia Hochberg, ostatnio generalny pełnomocnik księcia Pszczyńskiego i śp. Bolko hrabia Hochberg, zmarły w 1936 r.

W roku 1907 po śmierci śp. swego ojca objął zmarły obecnie książę latyfundia tak w Polsce jak i w Niemczech.

Należy wspomnieć, że zmarły książę w roku 1910 w niemieckiej Izbie Panów, jako jej członek wystąpił przeciwko znanej ustawie wywłaszczeniowej w woj. Poznańskim, skierowanej przeciwko arystokracji polskiej, co w konsekwencji spowodowało zerwanie także stosunków osobistych byłego cesarza niemieckiego Wilhelma ze zmarłym księciem. Dopiero w czasie wojny światowej przyszło do polepszenia tych stosunków, a nawet w Pszczynie w roku 1915 bawiła niemiecka kwatera główna, w którym to czasie zmarły książę miał zabiegać o utworzenie królestwa polskiego. Twierdzono wtenczas, że zmarłemu między innymi chodziło o to, aby królem polskim został jeden z jego synów, albowiem jak wiadomo, książęta pszczyńscy po kądzieli pochodzą od Piastów śląskich.

W kilka lat po dojściu do pełnoletności swego najstarszego syna powierzył zmarły książę temuż synowi kierownictwo swych rozległych interesów. Jednakże syn ten nie dorósł do tego tak trudnego zadania. Zamiast poświęcić się wyłącznie tak trudnej i skomplikowanej działalności gospodarczej, pozwolił wciągnąć się w wystąpienia polityczne, przyjmując nawet stanowisko prezesa Volksbundu na terenie województwa śląskiego. Działalność tego pełnomocnika jest powszechnie znana. To też posiadłość pszczyńska popadała w coraz większe trudności finansowe, aż wreszcie zmarły książę uznał za właściwe sam ująć w swoje ręce ster swych tak skomplikowanych interesów, a to z początkiem 1936 r.

Jak się dowiadujemy, zmarły książę miał wyrazić życzenie, aby być pochowanym w Polsce, w Pszczynie. Ze śmiercią księcia schodzi do grobu jeden z najwybitniejszych i najwpływowszych arystokratów doby przedwojennej.

Przy łożu śmierci w Paryżu w hotelu „Ritza" był hr. Aleksander i kilku lekarzy.

Termin pogrzebu jeszcze nie ustalony. W każdym razie książę zostanie pochowany w Pszczynie.

Centralny ośrodek motoryzacji kraju

Fabryka silników i montownia powstają w C. O. P.

W połowie lutego zbierze się w Warszawie wielka konferencja motoryzacyjna, zwołana z inicjatywy międzyministerialnej komisji powołanej do rozwoju motoryzacji w Polsce.

W konferencji wezmą udział obok przedstawicieli rządu reprezentanci zainteresowanych organizacyj społecznych, gospodarczych i turystycznych, przemysłu samochodowego oraz fachowcy.

Rok bieżący rozpoczynamy pod hasłem zwiększenia ilości samochodów — wyprodukowanych i zmontowanych w kraju.

Istniejąca montownia, korzystająca w chwili obecnej z produkcji krajowej prawie w 50 proc., wybudować ma w Centralnym Ośrodku Przemysłowym — wielką fabrykę silników samochodowych.

Nadto całkowicie produkowane mają być w kraju podwozia samochodowe oraz skrzynki biegów, których wyrobu podjęła się jedna z fabryk łódzkich.

Pierwotny plan kampanii tegorocznej przewidywał wyprodukowanie w kraju 7.500 wozów, w czym około 4.500 osobowych.

Ze względu na to, iż już w roku ubiegłym zapotrzebowanie rynku przewyższało możliwości wytwórcze istniejącej fabryki i montowni, w czerwcu bowiem i lipcu r. ub. zaofiarowywano nabywcom samochody dopiero na wrzesień, październik i listopad, wskutek czego wiele osób zrezygnowało z kupna wozu — ma być przyśpieszona w roku bież. decyzja co do uruchomienia nowych montowni. O koncesję na montaż, ubiegają się **Wspólnota Interesów, produkująca już ramy, Chrzanowska Fabryka Parowozów.** Udzielenie koncesji nastąpić ma jeszcze **przed 1 marca rb.**

Nowe montownie wytwarzać mają przede wszystkim samochody ciężarowe a wczesne uruchomienie ich umożliwi zwiększenie liczby samochodów wyprodukowanych i wykończonych w kraju do 10.000.

Jednocześnie z montowaniem części, sprowadzanych z zagranicy, zarówno montownia już istniejąca, jak montownie, które powstać mają w ciągu roku bież. zmobilizują swoje siły w kierunku zaspokojenia całkowitego zapotrzebowania polskiego rynku samochodowe go materiałem wytwarzanym w kraju.

Istniejąca montownia podjąć ma produkcję samochodów całkowicie wytwarzanych w kraju w końcu roku przyszłego, a montownie, mające powstać obecnie, zgodnie z warunkami proponowanych koncesyj, rozpocząć powinny pełą produkcję z części wytwarzanych w kraju w dwa lata po ich uruchomieniu.

Niezwykła katastrofa

W KOBLENCJI

BERLIN, 1.2. (PAT) Wczoraj wieczorem wydarzył się w Koblencji niezwykły wypadek samochodowy. Samochód, jadący zasypaną całkowicie śniegiem ulicą, pośliznął się, przejechał w pewnej chwili barierę i stoczył się na tor kolejowy położony o 5 mtr. niżej. Nadjeżdżający w tym momencie pociąg pośpieszny zmiażdżył całkowicie auto. Jadące samochodem małżeństwo poniosło śmierć.

Motywy wyroku w procesie

STARZYŃSKI — STUDNICKI

WARSZAWA, 1.2. (tel. wł.) Wydział VIII Karny warszawskiego Sądu okręgowego sporządził już motywy wyroku w procesie prezydenta Warszawy p. Stefana Starzyńskiego przeciwko Władysławowi Studnickiemu.

Motywy są zawarte na 30 blisko stronach pisma maszynowego i zostaną doręczone stronom w dniach najbliższych.

Rozprawa apelacyjna odbędzie się prawdopodobnie jeszcze przed świętami Wielkiejnocy.

Przeciwko spółkom akcyjn.

WYSTĄPIŁA PRASA WŁOSKA

MEDIOLAN, 1.2. PAT. Prasa włoska z „Popolo d'Italia" na czele rozpoczęła **kampanię przeciwko spółkom akcyjnym jako systemowi „przeciwnemu ideom polityki korporacyjnej i będącemu ostatnim już przeżytkiem kapitalizmu".** Kumulacja kierowniczych stanowisk prezesów, członków zarządu itd. sprzeciwia się zasadom gospodarki państwa korporacyjnego i faszystowskiemu poczuciu odpowiedzialności i sprawiedliwości. **Kapitały włoskie nie mogą w przyszłości być zależne od nielicznych tylko jednostek.**

Witamina B 1 przeciw sklerozie

NOWY JORK, 1.2. Cała prasa tutejsza pełna jest sprawozdań o doniosłym wynalazku lekarskim, dokonanym przez lekarza Eliasza Sterna.

Wynalazek dra Sterna polega na nowym użytkowaniu witaminy B. 1, którą lekarz ten w formie syntetycznej zastrzykuje pacjentowi w stos pacierzowy.

Wartość nowej tej metody została stwierdzona w licznych wypadkach klinicznych, działając odmładzająco na ludzi starszych, przynosząc znakomite wyniki w wypadkach sklerozy, neuritis ischias itp.

Urzędnik wpadł do kadzi

Z ROZTOPIONYM ŻELAZEM W HUCIE BANKOWEJ W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

W Hucie Bankowej w Dąbrowie wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł urzędnik Jan Grabowski.

Urzędnik, badając ilość roztopionego metalu w tak zwanej „wlewni" pośliznął się i wpadł do wrzątku. Nieszczęśliwemu pospieszyli z pomocą koledzy.

Poparzonego w okropny sposób Grabowskiego, w stanie bardzo ciężkim — przewieziono do szpitala św. Barbary.

Ranny ma poparzone nogi i prawą rękę, to też zachodzi obawa, że będzie do końca życia kaleką.

P. Grabowski jest znanym na terenie Zagłębia działaczem sportowym i sędzią piłkarskim, to też wiadomość o wypadku wywołała wśród sportowców ogólny żal i współczucie.

H. RABL

17)

POŻAR W LONDYNIE

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Zerwał się nagle. A jeśli Janek już dawno jest u Konstancji? ...To na pewno musi być mądry, energiczny chłopak, może potrafił się uratować bez obcej pomocy i już odszukał matkę...

Czuł, że się nogi pod nim chwieją, jednak nie usiadł: opanował chwilową słabość, podszedł do telefonu wewnętrznego i powiedział zwykłym spokojnym głosem:

— Tu Heda. Czy już są jakiekolwiek wiadomości o pani Bevergen?

— Tak jest, proszę pana — odpowiedział portier — właśnie w tej chwili...

— Zaraz zejdę — przerwał Rummy. — Proszę zamówić taksówkę.

W silnym podnieceniu zapomniał o windzie i popędził na dół, przeskakując po kilka stopni naraz.

Dowiedział się, gdzie mieszka pani van Bevergen i pojechał.

* * *

Przed hotelem „Excelsior" Rummy wyskoczył z taksówki i wbiegł do hallu, skierował się szybkim krokiem do szefa recepcji, lecz zreflektował się po drodze, zawrócił i usiadł w kącie, gdzie stał duży garnitur mebli klubowych.

W ten sposób nie mógł się spotkać z Konstancją. Po krótkim zastanowieniu doszedł do przekonania, że jednak obowiązują go pewne względy w stosunku do tej kobiety i że nie ma prawa narażać jej na jakiekolwiek przykrości ze strony męża, który nawet nie wiedział o jego istnieniu. Wobec tego musiał obrać inną drogę.

Skinął na boya.

— Dowiedz się, chłopcze, czy pan van Bevergen jest w domu.

Po paru minutach boy wrócił z odpowiedzią, że Bevergen wyszedł niedawno.

Rummy wzruszył ramionami, wyjął bilet wizytowy i wręczając go chłopakowi, rzekł:

— W takim razie zameldaj mnie pani Bevergen. Powiedz, że przyszedłem w pilnej i ważnej sprawie.

Boy znikł.

Rummy niedługo czekał. Upłynęło jeszcze parę minut, wyczuł nagle, że ktoś się zbliża. Podniósł oczy: przed nim stała Konstancja zadyszana, silnie podniecona, przełykała raz po raz, widać było, że nie może słowa wydobyć.

Podniósł się, wolno i smutnie pokręcił głową. Była bardzo blada. Przebierając nerwowo palcami, wypuściła torebkę, która z lekkim brzękiem upadła na podłogę.

Rummy pochylił się odruchowo i podając upuszczoną torebkę, obrzucił Konstancję przelotnym spojrzeniem — teraz robiła wrażenie zupełnie spokojnej.

Jednak był to kamienny spokój i tylko ten, kto ją znał dobrze, wiedział, co się za nim kryje.

— Spodziewałam się... — zaczęła cicho drżącymi lekko wargami i urwała.

Rummy stał w wyczekującej pozycji.

— A ja się spodziewałem, że on już jest u ciebie — rzekł, gdy Konstancja usiadła. Opuścił się na sąsiedni fotel i ciągnął oziębłym, nieprzyjaznym głosem: — Dzięki tobie przez czternaście prawie lat byłem pewny, że chłopak dawno umarł... z biegiem czasu przyzwyczaiłem się do tej myśli... i teraz... gdybyś mnie zostawiła chociaż przy tym przeświadczeniu...

Zacięła się, nie odpowiadała. Wówczas wezbrała w nim fala gniewu i zmiotła wszystkie zapory. Mówił tak cicho, że tylko ona mogła zrozumieć. Na opanowanie głosu zużył resztki rozsądku i świadomości warunków, w jakich się znalazł obecnie, ale treść wymówek się spod wszelkiej kontroli. Jego zarzuty były bezwzględne, jak słowa, w które je ubrał, a kurczowo zaciśnięte dłonie, które trzymał na kolanach, trzęsły się jak przy silnym ataku gorączki.

Konstancja słuchała, a wszystkie zdania odbijały się od niej, nie trafiając do świadomości. W jakiejś głęboko leżącej komórce mózgu, niezajętej myślami o Janku, dziwiła się bezradności Romana, lecz wyczuwała to zdziwienie jak gdyby było gdzieś poza nią.

(C. d. n.)

Nowe drogi walki z bezrobociem

GEOGRAFIA INWESTYCYJ I GEOGRAFIA BEZROBOCIA

Niezmiernie ciekawe zagadnienie poruszył podczas dyskusji w komisji budżetowej Sejmu minister opieki społecznej Minister Kościałkowski stwierdził mianowicie, że plan robót inwestycyjnych nie może i nie powinien pokrywać się z geografią bezrobocia.

Słuszności tego twierdzenia nie można w żaden sposób kwestionować. Oczywiście mówca miał tu na myśli jedynie problem bezrobocia w przemyśle, gdyż bezrobocie na wsi — tworzy całkiem odrębne zagadnienie. Siłą rzeczy

największe nasilenie bezrobocia ma miejsce w okręgach wysoko uprzemysłowionych, w których skupia się ludność robotnicza.

Najprostszą zdawałoby się rzeczą jest zorganizowanie w tych właśnie ośrodkach wielkich robót publicznych, na których możnaby zatrudnić okolicznych bezrobotnych. Byłoby to najprostsze wyjście, ale tylko w tym wypadku, gdyby Polska była równomiernie zainwestowana.

Właśnie te okręgi, które na skutek swego wysokiego uprzemysłowienia skupiają największą ilość ludności robotniczej i wykazują największe nasilenie bezrobocia w miastach, należą do najbardziej zainwestowanych. Oczywiście możnaby i tam dokonać jeszcze wielu pożytecznych inwestycyj, ale takie załatwienie sprawy pociągnęłoby za sobą inny, z punktu widzenia ogólno-społecznego równie niekorzystny, skutek — a mianowicie

pogłębiłoby jeszcze tylko i tak już zbyt wielką różnicę pomiędzy zainwestowanymi okręgami a całymi połaciami kraju, leżącymi jeszcze odłogiem.

Takie rozwiązanie jest niewskazane i raczej należy zastosować wręcz odwrotną metodę — zamiast uzależnić plan inwestycyjny od geografii bezrobocia, należy na odwrót zmienić strukturę terytorialną bezrobocia w zależności od potrzeb inwestycyjnych danych okręgów. A więc — przesiedlać w miarę możności bezrobotn. do tych ośrodków, gdzie można ich zatrudnić z pożytkiem dla ogólno - państwowego gospodarstwa. Metodę tę stosuje zresztą już Fundusz Pracy i to nawet z dużym powodzeniem. Pierwsze próby poczynione na tym polu w roku ubiegłym dały wysoce pozytywne rezultaty w dziedzinie

rozładowania bezrobocia w takich ośrodkach, jak np. Zawiercie.

Jednakże i ta metoda nie jest taka prosta. Wykonywanie jej zazębia się o dwa doniosłe problemy. Jeden z nich, to trudność przerzucania do odległych nieraz miejscowości bezrobotnych, obarczonych rodzinami. Przesiedlanie ich wraz z rodzinami jest w praktyce niewykonalne ze względów na wysokie koszta, jakieby to za sobą pociągało. Z drugiej strony nie można pozostawić na miejscu rodziny, zabierając jej jedynego często żywiciela. Jedyne rozwiązanie, jakieby się samo nasuwało,

to skłonienie młodocianych i nieobarczonych rodziną robotników, bez względu na to, czy są oni bezrobotnymi, czy też mają na miejscu zajęcie, do przeniesienia się w okolice, w których daje się odczuć brak rąk roboczych.

W ich miejsce zatrudnić możnaby tych bezrobotnych, którzy ze względu na stosunki rodzinne, przykuci są niejako do miejsca zamieszkania.

Istnieje jednakże i drugi jeszcze problem, niemniej trudny do rozwiązania Jest nim, wiążące się z właściwym rozplanowaniem inwestycji, zagadnienie bezrobocia na wsi. Niesłusznym byłoby, gdyby zamiast dawać na robotach publicznych chleb i pracę bezrobotnym z okolicznych wsi, zatrudniano zamiast nich siły robocze, sprowadzone z innych okręgów. To też niezmiernie ważnym jest, aby przy przesiedlaniu bezrobotnych z okręgów przemysłowych do okolic inwestowanych, brać w dostatecznej mierze pod uwagę warunki lokalne i zapewnić przede wszystkim zatrudnienie na robotach inwestycyjnych bezrobotnych z okolicznych wsi.

Przy należytym jednakże uwzględnieniu tych dwóch problemów, metoda przesiedlania bezrobotnych zgodnie z nasileniem robót inwestycyjnych w poszczególnych dzielnicach dać może niezmiernie doniosłe wyniki, zarówno jeśli chodzi o rozładowanie bezrobocia, jak i w dziedzinie populacyjnej, wpływając na bardziej równomierne rozprowadzenie gęstości zaludnienia w cały kraju.

R.

Po radosnym wydarzeniu w Holandii

Kobieta nadal na tronie

Oczy całego świata są skierowane w obecnej chwili na zamek Soesdijk, w którym księżna Juliana holenderska oczekiwała potomka Opinia jest zasugerowana faktem, że od blisko pół wieku Holandia jest rządzona przez kobietę i dlatego prawdopodobnie cały kraj spodziewał się rychłej wiadomości o przyjściu na świat nowego dziedzica korony Niderlandów

Korona ta od roku 1584 spoczywa w rękach dynastii Orańskiej, która rządziła Holandią w osobach następujących po sobie t. zw. Stathouderów, czyli przedstawicieli związku miast holenderskich

Do tego czasu Niderlandy tworzyło sporo drobnych państewek, jak Brabant, Limburg, Hennegau, Namur, Utrecht, Geldern i Friesland. Te księstwa udzielne prowadziły ze sobą ciągłe walki, wynikłe na tle przekonań religijnych czy konkurencji handlowej.

Zjednoczyły się one na krótko we wspólnej walce z konkurencyjnymi miastami hanzeatyckimi, z Portugalią i Hiszpanią, rychło jednak wewnętrzne spory doprowadziły do ponownego rozbicia jedności państwowej; dopiero Wilhelm I Orański, panujący w latach 1813—1850, doprowadził do całkowitego zjednoczenia Niderlandów. Po panowaniu dwóch następców, Wilhelma II i III,

jedyną dziedziczką tronu pozostała obecna królowa holenderska Wilhelmina, urodzona w r. 1880, która wstąpiła na tron, jako 10-letnia dziewczynka. Regencję w jej imieniu sprawowała królowa-matka Emma, aż do roku 1890, w którym nastąpiła koronacja obecnej królowej

Królowa Wilhelmina wyszła za mąż za ks Henryka von Meklemburg-Schwerin, a przyjście na świat księżniczki Juliany w r. 1909 przyczyniło się zdecydowanie do umocnienia dynastii meklembursko - orańskiej na tronie holenderskim.

Księżna Juliana w styczniu ubiegłego roku wyszła za mąż za ks. Bernarda von Lippe-Biesterfield, którego dobra rodzinne położone są nieopodal Zbąszynia, w Wielkopolsce.

Książę Bernard jest zatym związany z Polską, gdzie ma wielu przyjaciół i gdzie spędził kilka tygodni w podróży poślubnej, bawiąc w Krynicy wraz ze swą małżonką.

Zagadka dynastyczna została w dniu 31 stycznia rozwiązana. Księżniczka Juliana powiła córkę i na tronie książąt Orańskich nadal zasiadać będzie kobieta.

Z DNIA

SPRAWCA PORWANIA GEN. MILLERA ODZNACZONY ORDEREM CZERWONEGO SZTANDARU

W kołach emigracji rosyjskiej w Rydze wielkie wrażenie wywołały rewelacje dziennika szwedzkiego „Nya Dagligt Allehanda", który twierdzi, że udekorowany ostatnio w Moskwie orderem czerwonego sztandaru Andrzej Dubow jest osławionym z afery porwania gen. Millera w Paryżu gen. Skoblinem.

Wedle rewelacji szwedzkiego dziennika, Dubow-Skoblin uciekł z Paryża do Brukseli, a stamtąd za fałszywym paszportem wyjechał na pokładzie jednego z okrętów fińskich do Helsinek, skąd już bez najmniejszych przeszkód przedostał się do Leningradu.

LUDOWCY Z KIELECCZYZNY CHCĄ OBCHODU W RACŁAWICACH

Do władz naczelnych Stronnictwa Ludowego napływają uchwały od oddziałów terenowych z Kielecczyzny, aby władze stronnictwa w roku 1938 powtórnie urządziły uroczystości Kościuszkowskie w Racławicach.

W GENEWIE

— Panowie delegaci! Jeśli nie weźmiemy pod uwagę drobnych incydentów w Hiszpanii, w Ameryce Południowej, na Dalekim Wschodzie i w Abisynii — będziemy mogli z dumą skonstatować, że od chwili powstania Ligi Narodów, świat nie wie, co to wojna!

W RAZIE WOJNY

W 5 minut wylecą

WSZYSTKIE MOSTY W HOLANDII

W wywiadzie udzielonym „Evening Standartowi" premier holenderski Colijn podkreślił decyzję Holandii, bezwzględnej obrony swej neutralności w wypadku zbrojnego konfliktu w Europie. Polityka zagraniczna, wysiłki dyplomatyczne oraz zbrojeniowe Holandii skierowane są wyłącznie na jeden cel, którym jest obrona neutralności.

Czy Holandia kiedykolwiek przyzna obcym wojskom prawo przemarszu, zależeć będzie wyłącznie od każdorazowego układu stosunków.

W końcu swego wywiadu premier holenderski omówił obszernie zarządzenia obronne Holandii, przy czym m. in. zaznaczył, że Holandia w razie potrzeby zmobilizować może armię półmilionową.

Poza tym Colijn ujawnił, że poczyniono wszelkie przygotowania by w razie ataku na Holandię wysadzić w powietrze w ciągu 5 minut wszystkie mosty nad kanałami holenderskimi.

Narzeczona króla Albanii

nie otrzymała dyspensy



Koła watykańskie zaprzeczają podanym przez niektóre dzienniki wiadomościom, jakoby hrabianka Geraldina Apponyi, przyszła małżonka króla Zogu która jest katoliczką, otrzymała od Papieża zgodę na zaślubienie króla według obrządku muzułmańskiego oraz na wychowanie dzieci, mogące powstać z tego związku, w wierze niekatolickiej.

Nie odpowiada ponadto — jak twierdzą koła watykańskie — prawdzie, jakoby Ojciec św. udzielił posłuchania hr. Apponyi oraz jej ciotce Adeli.

Watykan zwraca uwagę na postanowienia o zwolnieniu przeszkód małżeńskich przy zachodzących różnicach wyznań, a które to postanowienia wymagają od obu stron zawierających związek małżeński formalnego zobowiązania do wychowania dzieci obojga płci w wierze katolickiej.

NA FALI DNIA

„KNEIPIARZ Z POGONI“

Nie należy utożsamiać pojęcia „kneipiarza“ z „knajpiarzem“. Fonetycznie — równoznaczne ale różnica pisowni innym sensem wypełnia każde z tych słów, stawiając je na przeciwległych biegunach symboliki. List, niżej przytoczony, wyjaśni nam dokładnie tę różnicę, list — podpisany przez sympatycznego, tryskającego zdrowiem młodzieńczego staruszka, a podpisany pseudonimem „Kneipiarz z Pogoni“. Oto treść tego listu:

Bacznie obserwuję podane kilkakrotnie w Ich poczytnym piśmie „K. Z.“ wiadomości o strasznej, dotąd nieuleczalnej chorobie raka, na wspomnienie której dreszcz przejmuje.

Jednakże w wielu wypadkach to cierpienie dało by się radykalnie złagodzić, a nawet usunąć przez baczne przestudiowanie dzieł nieśmiertelnego naturalisty, jakim był ks. Seb. Kneipp, któremu w ub. roku z okazji 40-ej rocznicy śmierci z niezwykłym entuzjazmem oddała hołd ludność niemiecka, a zwłaszcza Bawaria, miejsce urodzenia i praktyki w słynnym swoim sanatorium Knaipowskim.

Dzieła te tak są popularne i zrozumiałe dla każdego orientującego się pacjenta, a rady podane w nich bezsprzecznie pewne w skutkach. Stosując zabiegi wodolecznicze i zioła, bez niczyjej nawet pomocy w wielu wypadkach samemu w biedzie można pomóc.

Od 40 lat posługuję się powyższą metodą dla siebie i swej rodziny, a rok rocznie zasilam skrzętnie swoją apteczkę potrzebnymi ziołami bogato rozsianymi po całym kraju, a upiększającymi również obficie w miesiącach letnich peryferie naszego zakopconego Zagłębia.

Przeto mam na myśli dzisiejszą młodzież, namiętnie rozczytującą się w różnych dla duszy szkodliwych książkach, oraz używającą skwapliwie bezcelowych nieraz wycieczek sportowych, aby przejęła się od zarania młodości tak pożytecznymi badaniami skuteczności przyrody i naturalizacji. Wtedy pierzchnie obawa przed strasznym wrogiem ludzkości, jakim jest rak.

Na zakończenie wznoszę hasło: tylko w zdrowym ciele — zdrowy duch!

„Kneipiarz z Pogoni“.

Ks. Kneipp hołdował przyrodo-lecznictwu. Zioła, słońce, powietrze, woda. Żaden lekarz nie kwestionuje tych naturalnych elementów najwspanialszej recepty zdrowotnej. Tylko że ta „kneipowska“ recepta bywa często spóźniona po nadużyciu rozkoszy „knajpiarskich“. I wówczas trzeba stosować bardziej skomplikowane i sztuczne środki od ziółek, słońca, powietrza i wody. To są paradoksy życia. Pewien mędrzec, znający dobrze grzeszne przywary ludzkie powiedział: Hm, gdyby nie było „knajp“ — nie potrzebne było by i leczenie „kneipowskie“.

Imieniny

P. PREZYDENTA R. P.

Wczoraj w dniu Imienin P. Prezydenta R.P. odbyły się w godzinach rannych we wszystkich świątyniach uroczyste nabożeństwa, na których byli obecni przedstawiciele władz, organizacyj, stowarzyszeń, młodzież szkolna, oraz starsze społeczeństwo.

W szkołach urządzono akademie oraz pogadanki.

Już w przeddzień Imienin Dostojnego Solenizanta, gmachy państwowe oraz prywatne udekorowano flagami państwowymi.

Wczorajszy dzień P. Prezydent spędził w Wiśle.

—xx—

× **WALNE ZEBRANIE KOŁA LOPP. NA KOPALNI HR. RENARD.** Zarząd Koła LOPP na kop. Hr. Renard zawiadamia członków Koła, że w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 14 w sali Sokolni w Sosnowcu—Sielcu (ul. Szkolna) odbędzie się walne zebranie Koła z następującym porządkiem obrad: zagajenie i wybór przewodniczącego, przeczytanie protokułu ostatniego walnego zebrania, referat okolicznościowy dot. zadań L. O.P.P. sprawozdanie zarządu Koła i komisji rewizyjnej, wybory zarządu Koła LOPP i komisji rewizyjnej, program prac na rok bieżący i budżet Koła, — wnioski. Zarząd Koła wyraża przekonanie, że członkowie Koła, ze względu na zadania LOPP, organizacji o najwyższej użyteczności publicznej, wezmą w walnym zebraniu gremialny udział.

× **ZWIĄZEK PAŃ DOMU W SOSNOWCU** urządza dn. 6 bm. tj. w niedzielę w lokalu Stow. Techników (3 Maja 25) podwieczorek z dancingiem i bridgem. Zabawy urządzane przez Zw. Pań Domu cieszą się zawsze powodzeniem, i tym razem organizatorki dołożą wszelkich starań, aby uczestnicy zabawy odnieśli miłe wrażenie. Początek zabawy o godz. 17.

O poparcie szlachetnej inicjatywy

Z DZIAŁALNOŚCI TOW. BUDOWY SZPITALA DLA DZIECI W ZAGŁĘBIU DĄBR.

Istniejące od dwu lat w Zagłębiu Towarzystwo budowy szpitala dla dzieci usilnie pracuje nad zebraniem odpowiedniego funduszu, niezbędnego dla zrealizowania tego niewątpliwie wzniosłego celu, jakim jest wybudowanie i urządzenie na naszym terenie szpitala dla dzieci.

Na czele zarządu Towarzystwa stoi ks. kanonik Fr. Raczyński. Członkami zarządu jest kilku znanych lekarzy z Sosnowca, a prócz nich w skład zarządu Towarzystwa wchodzą przedstawiciele inteligencji i robotników.

Duże zainteresowanie się warstwy robotniczej sprawą budowy szpitala dla dzieci jest zupełnie zrozumiałe. Zagłębie wszak jest terenem przemysłowym, gęsto zaludnionym przez warstwę robotniczą, warstwę ubogą, nie posiadającą żadnych środków materialnych na leczenie swych, niestety, wskutek specyficznych warunków Zagłębia, tak często i poważnie chorujących dzieci.

Warszawa, Łódź, Kraków, a nawet Kielce w trosce o zdrowie młodzieży, dawno już siłami społeczeństwa wybudowały szpitale dla dzieci. Zagranicą a zwłaszcza w Zachodniej Europie szpital dziecięcy posiada każde większe miasto. Wskutek przeżywanej niewoli daleko w tyle poza tymi krajami pod tym względem pozostajemy. Czas więc najwyższy, aby i nasze Zagłębie przystąpiło do rozwiązania tego palącego tak dziś w naszym ośrodku zagadnienia.

Z wielkim uznaniem należy więc podkreślić pracę Towarzystwa budowy szpitala dla dzieci. Pracy tej, znane ze swej ofiarności społeczeństwo Zagłębia na pewno udzieli wydatnej, jak najdalej idącej pomocy.

Towarzystwo budowy szpitala dla dzieci w drodze do powiększenia swych skromnych jak dotąd funduszy, postanowiło urządzić loterię fantową, zakrojoną na wielką skalę. Cały szereg osób, upoważnionych przez zarząd Towarzystwa podjęło się przeprowadzenia zbiórki fantów, względnie ofiar pieniężnych, niezbędnych dla urządzenia loterii.

Nie wątpimy ani na chwilę, że inicjatywa ta dozna szczerego poparcia ze strony zagłębiowskiego społeczeństwa. (X. Y.)

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

2 Luty — **Środa**

Matki Boskiej Gromnicznej.
Słowiański: Miłosława.
Słońca wsch. 7.17, zach. 16.34
Księżyca wsch 7.30, zach. 19.0

HISTORIA PODAJE:
1260 Tatarzy niszczą i palą Sandomierz
1421 Czesi ofiarują tron Wład. Jagielle.
1676 Uroczysta koronacja w Krakowie Jana Sobieskiego i królowej Marii Kazimiery.
1874 Uwięzienie kard. Ledóchowskiego.

PRZYSŁOWIA:
Gdy na Gromnicę woda z dachu ciecze,
To zima długo się jeszcze przewlecze.

AFORYZMY:
Wóz z nadzieją — to zawsze prawie ciągnie bieda.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Robert i Bertrand“ — czyli dwaj złodzieje“.
PATRIA: „Kościuszko pod Racławicami“.
EDEN: „Świecznik królewski“.

—oOo—

× **NIE MA JUŻ W KATOWICACH KONSULATU WĘGIERSKIEGO.** Konsulat honorowy Królestwa Węgierskiego w Katowicach został ze względów służbowych zniesiony i obwód jego został przyłączony do konsulatu w Krakowie, ul. Biskupia 7. Tel. 130-44.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w środę 2 bm. o godz. 16.30 — gościnny występ Eugeniusza Bodo w doskonałej węgierskiej komedii muzycznej A. Szanto i M. Szecsena z muzyką K. de Fries p.t. „Podróż poślubna“.

Dziś w środę wieczorem o godz. 20.30 — „Podróż poślubna“ z gościnnym występem Eugeniusza Bodo. Ceny miejsc od 55 gr do zł 3.50. Bilety kredytowane, zniżkowe i passepartout nieważne.

—oOo—

Teatr w Katowicach

„TEKLA“ PRAPREMIERA

W czwartek dnia 3 bm. o godz. 20 wchodzi na afisz Teatru prapremiera sztuki Jerzego Kossowskiego p.t. „Tekla“. Próby odbywają się pod kierunkiem reżyserskim p. dra Leopolda Pobóg-Kielanowskiego. Czołowe role sztuki odtworzą pp. Siemaszkowa, Stanisławska, Łopuszańska, Jastrzębski, Winiaszkiewicz, Śródka, Karowski, Kostrzewski i inni. Oprawa dekoracyjna art. mal. J. Jarnutowskiego.

REPERTUAR

Środa 2 lutego godz. 11.30 — Poranek „Pastorałka“; godz. 15.30 — „Na Łyczakowie“ (sprzedane dla Zakł. Hohenlohego); godz. 19.30 — „Na Łyczakowie“ (sprzedane dla KPW).

Czwartek 3 lutego godz. 20 — „Tekla“ prapremiera.

Piątek, 4 bm — Występ Deli Lipińskiej — o godz. 20.30.

Sobota, 5 bm. — „Jasna Góra“ dla szkół o godz. 15.30.

Sobota, 5 bm „Tekla“ o godz. 20.

—oOo—

Od wydawnictwa

W dniu dzisiejszym dołączyliśmy dla Czytelników z Sosnowca bezpłatnie okazowy numer „PRAKTYCZNEJ PANI“. Na prenumeratę tego czasopisma prenumeratorzy „Kuriera Zachodniego“ otrzymują zniżkę. Szczegóły tej premiowej prenumeraty podajemy na 2-ej stronie. Zamówienia i pieniądze za prenumeratę przyjmują roznosicielki i administracja „K. Z.“ Sosnowiec, Piłsudskiego 4.

× **RADA TOW. PRZECIWGRUŹLICZEGO W SOSNOWCU** zawiadamia, że w dniu 17 bm. w sali posiedzeń zarządu miasta (Ratusz I piętro) o godz. 20 w I, i w razie nie przybycia 1-6 część członków, o godz. 20.30 w II terminie, odbędzie się doroczne walne zebranie sprawozdawcze Tow. Przeciwgruźliczego w Zagłębiu Dąbr. z następującym porządkiem dziennym: zagajenie, wybór przewodniczącego i 2-ch asesorów, referat p. dr. Berjo „Dziecko w środowisku gruźliczym“; odczytanie protokułu z ostatniego walnego zebrania; sprawozdanie z działalności Rady za rok 1937 i zatwierdzenie projektu budżetu na rok 1938; sprawozdanie komisji rewizyjnej, dyskusja nad sprawozdaniami, budowa oddziału na 20 łóżek dla dzieci chorych na gruźlicę przy pawilonie na Pekinie; wybory władz Tow. na rok 1938: a) Rady, b) członków, zastępców, c) 3-ch członków komisji rewizyjnej; wolne wnioski. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

44.000 awansów

JUŻ DORĘCZONO

W urzędach państwowych zakończono doręczanie dekretów o awansach.

Ogółem w urzędach administracji ogólnej w szkolnictwie i przedsiębiorstwach państwowych awansowano 44.000 urzędników.

—oOo—

× **WALNE ZEBRANIE LIGI M. i K. ODDZ. GW. HR. RENARD** w Sosnowcu odbędzie się w dniu 6 bm. o godz. 15 w I a o godz 15.30 w II terminie w sali sokolni w Sielcu (Szkolna 4) z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i wybór prezydium., odczytanie protokółu z walnego zebrania oddziału z dnia 7.II 1937; sprawozdanie z działalności zarządu, kasowe, przewodniczącego sekcji Funduszu Obrony Morskiej, komisji rewizyjnej; dyskusja nad sprawozdaniami i udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi; uchwalenie budżetu i projektu prac na bieżący rok administracyjny; wybór władz zarządu oddziału i komisji rewizyjnej, oraz delegatów na zjazd obwodu, okręgu oraz na zjazd walny; wolne wnioski.

Zarząd oddziału prosi członków o jak najliczniejsze i punktualne przybycie na zebranie.

× **ZABAWA W WOJKOWICACH KOMORNYCH.** Komitet budowy pomnika ku czci poległych ochotników w Wojkowicach Komornych urządza w dniu 5 bm. wielką zabawę z kotylionem w sali strażnicy w Wojkowicach Kom. Wstęp dla pań 0.80 zł. panowie 1 zł. Doborowa orkiestra; bufet dla smakoszów. Czysty zysk przeznacza się na budowę pomnika. Komitet zwraca się z prośbą do mieszkańców Wojkowic Kom. by poparli tę imprezę.

× **CZARNA KAWA DANCING.** Koło absolwentek żeńskiej szkoły handlowej im. Kr. Jadwigi w Sosnowcu, urządza czarną kawę—dancing w niedzielę, dn. 6 bm. w podziemiach restauracji „Savoy“. Początek o godz. 17. Po zaproszenia można się zgłaszać w sekretariacie szkoły przy ul. Zygmunta.

× **KONCERT NIEWIDOMYCH ARTYSTÓW.** Dn. 10 bm. o godz. 20 w sali gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu odbędzie się koncert niewidomych artystów. W programie utwory Chopina, Czajkowskiego, Beethovena i in. Niewidomi artyści proszą miejscowe społeczeństwo o wzięcie licznego udziału w koncercie.

Obrady Rady miejskiej w Sosnowcu

Odrzucona prośba o podwyższenie emerytury

W ub. poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Sosnowcu pod przewodnictwem prezydenta Kaczkowskiego.

Na wstępie Rada uchwaliła zaciągnąć pożyczkę w BGK w sumie 350 tys. zł i 200 tys. zł w związku z konwersją kredytu budowlanego. W swoim czasie miasto zaciągnęło na budowę kolonii urzędniczej na Pogoni pożyczkę w sumie 1.136 tys. zł. Komisja oddłużeniowa zmniejszyła kwotę tę do 550 tys. zł. Obecnie w związku z konwersją na wniosek komisji finansowej uchwalono zaciągnięcie pożyczek w BGK.

Z kolei dokonano wyboru r. Antoniego Barańskiego na członka Rady szpitalnej szpitala miejskiego powszechnego w Sosnowcu na Pekinie.

Następnym punktem była sprawa nabycia od Antoniego Zientka 109.86 m. kw gruntu na Pogoni pod urządzenia kanalizacyjne. Wiąże się to ze sprawą uregulowania odkrytego kanału, przechodzącego przez ulice Czeladzką i Górniczą, zatruwającego powietrze w całej okolicy. O bolączce tej niejednokrotnie w swoim czasie pisaliśmy.

Dłuższą dyskusję wywołało sprawozdanie r. Giersza ze zjazdu regionalnego przedstawicieli samorządów, który odbył się w ub. roku w Częstochowie. W dyskusji najczęściej zabierał głos r. Oliner, który przeciwko wszystkiemu protestował. Po dyskusji Rada podjęła uchwałę, solidaryzując się ze stanowiskiem zjazdu Związku miast polskich i akceptując wysunięte na zjeździe postulaty.

Ostatnim punktem obrad była sprawa przyznania zaopatrzenia emerytalnego dla b. pracownika miejskiego Zygmunta Rembowskiego. P. Rembowski został zemerytowany przed dwoma laty po 10 latach pracy w Magistracie i pobiera obecnie emeryturę w wysokości 78,4% swych poborów, co wynosi miesięcznie 348 zł 41 gr. Przy ustalaniu wysokości emerytury p. R. zaliczono pracę w kilku instytucjach, a m. in. na b. kolei warszawsko-wiedeńskiej. Obecnie p. Rembowski wniósł prośbę o przyznanie mu pełnej emerytury.

W sprawie tej zabrał głos r. Bielnik, stawiając wniosek, aby p. Rembowskiego zarząd miejski przyjął z powrotem do pracy, motywując to tym, że p. R. nie ukończył jeszcze 60 lat i nie był uznany przez komisję lekarską za niezdolnego do pracy. W dyskusji radni: dyr. Ledwos, inż. Kozakiewicz i in. wyrazili zdziwienie, że p. R. otrzymawszy tak wysoką emeryturę po 10 latach pracy w Magistracie może domagać się jeszcze powiększenia jej.

W wyniku dyskusji prośbę p. Rembowskiego Rada odrzuciła.

Pod koniec posiedzenia prezydent Kaczkowski udzielił odpowiedzi na interpelacje złożone przez klub PPS na poprzednim posiedzeniu. Prezydent Kaczkowski wyjaśnił, że w Magistracie udzielane są bezpłatnie porady niezamożnym i bezrobotnym mieszkańcom Sosnowca. Co do zwolnienia od opłat za kartki meldunkowe i druki wszystkich bezrobotnych i biednych p. prezydent zakomunikował, że stosowane są w razie konieczności indywidualne ulgi i zwolnienia od opłat. Rezygnować wogóle z opłat miasto nie może.

Wreszcie przewodniczący zapewnił r. Bielnika, że miasto nie nosi się z zamiarem redukowania z pracy woźnych magistrackich

BUDŻETOWE POSIEDZENIE W CZELADZI

W ub. poniedziałek odbyło się pierwsze budżetowe posiedzenie Rady miejskiej w Czeladzi. W wyniku obrad Rada przyjęła w pierwszym czytaniu wydatki zwyczajne w wysokości 289.100 zł i nadzwyczajne 213.849,42 zł.

Sprawę podatku od zbytku mieszkaniowego odłożono do następnego posiedzenia.



Bal PBK.

W BĘDZINIE

W sobotę dn. 5 bm. w salonach Kasyna oficerskiego w Będzinie odbędzie się reprezentacyjny bal Polskiego Białego Krzyża. Początek balu o godz. 1. Wejście tylko za zaproszeniami. Dochód z imprezy przeznaczony na oświatę żołnierzy garnizonu będzińskiego.

Na bal zapraszają miejscowe społeczeństwo d-ca i korpus oficerski garnizonu będzińskiego oraz zarząd Koła Polskiego Białego Krzyża w Będzinie.

Bale organizowane przez P.B.K. w Będzinie mają już ustaloną opinię i gromadzą doborowe towarzystwo Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska.

To też sądzić należy, że w nadchodzącą sobotę w salonach odrestaurowanego kasyna będzie rojno i gwarno, tym bardziej, że organizatorzy dokładają starań, aby mili goście czuli się jak najlepiej.

Premiowanie książeczek PKO

Dnia 31 stycznia br. odbyło się w PKO 11 publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premiowane serii III.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 stycznia 1938 r.

Premie po zł 1.000 padły na n-ry: 168978 186059 186585 198996 208792 223292 247471

Premie po zł 500 padły na n-ry: 154872 157535 157407 161975 162695 167931 169463 176863 179850 181268 189073 186783 186865 193252 196898 196750 199931 201492 202602 215070 217063 221227 223420 226566 227770 233136 233560 234059 246684 249669

Dalszy ciąg podamy jutro.

Zamek rabsztyński

Dziś, jak w każdą środę, o godz. 20 w ramach audycji „Zagłębie ma głos" wygłoszona zostanie pogadanka pt. „Zamek rabsztyński". O zamku tym, jednym z najmardziej malowniczo położonych w okolicach Zagłębia, krążą prawdziwie piękne legendy. O nich to i sprawach obecnych Rabsztyna i sąsiednich miejscowości będzie mowa w dzisiejszej pogadance.

—oOo—

× WALNE ZEBRANIE WYCHOWANKÓW SZKOŁY POWSZ. w MIŁOWICACH. W dniu 13 bm. o godz. 16 odbędzie się, w sali szkoły powsz. nr. 14 w Miłowicach, walne zebranie Koła b. wychowanków szkoły powsz. nr. 14, na które, wszystkich absolwentów szkoły jak i członków Koła zaprasza Zarząd.

Wyścig obrabiarek

Gdy się komuś dobrze powodzi, skłonnym jest do popuszczenia cugli, jeśli wolno użyć tego obrazowego porównania.

W Polsce produkcja dóbr wytwórczych przechodzi okres znacznego ożywienia. Realizacja wielkiego planu inwestycyjnego jest w pełnym biegu, to też np. krajowe fabryki obrabiarek ledwie nadążają zamówieniom. W tych warunkach było do pewnego stopnia zrozumiałe, ociąganie się tych fabryk, jeśli chodzi o udział w tegorocznych Targach Poznańskich.

Tymczasem wpłynęły liczne zgłoszenia zagranicznych fabryk obrabiarek, które pragną skorzystać z dobrej koniunktury zbytu w Polsce. Fakt ten stał się bodźcem dla zmiany stosunku fabryk krajowych wobec Targów Poznańskich.

W ten sposób jesteśmy świadkami swoistego wyścigu... obrabiarek. Kto pierwszy dobiegnie do mety?

Wielka afera korupcyjna

w warszawskiej dyrekcji PKP.

Sporządzany jest akt oskarżenia w wielkiej aferze korupcyjnej, ujawnionej na stacjach kolejowych, wchodzących w skład warszawskiej dyrekcji P. K. P.

W czasie jednej z inspekcyj ujawniono, że na wielu stacjach w miejscowościach fabrycznych, na prywatnych bocznicach mimo długich postojów wagonów towarowych, wpływały... minimalne opłaty za t. zw. osiowe.

Dochodzenie ustaliło, że pracownicy kolejowi w porozumieniu z prywatnymi przedsiębiorstwami podawali fałszywe stawki, narażając w ten sposób PKP na duże straty.

W stan oskarżenia postawiono 25 osób, w tem 14 pracowników PKP na linii Częstochowa — Sosnowiec.

PROGRAM RADIOWY

TRZECIA AUDYCJA WIELKIEGO KONKURSU ZIMOWEGO POLSKIEGO RADIA

Dnia 2 bm. o godz. 13.30 odbędzie się trzecia audycja Wielkiego Konkursu Zimowego Polskiego Radia, polegająca na rozpoznaniu głosu speakerów, którzy będą zapowiadali w tej audycji.

Kupony konkursowe, na których należy wypisać kolejność speakerów biorących udział w audycji, zamieszczane są w poszczególnych numerach „Anteny". Przypomnieć należy, że ci z pośród radiosłuchaczy, którzy skutkiem wyczerpania nakładu poszczególnych numerów „Anteny" nie mogli zaopatrzyć się w odpowiednie kupony konkursowe, mogą to uczynić obecnie, gdyż w nr. 3 tygodnika „Antena" znajdują się zastępcze kupony do audycji grudniowej, a w nr. 4 i 5 — kupony do audycji styczniowej. Wymienione egzemplarze „Anteny" nabyć mogą wszyscy w Administracji tygodnika „Antena" Warszawa, Chmielna 62.

HENRYK SZTOMPKA GRA W RADIO

Dnia 2 bm. o godz. 21 wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radia znany już szeroko pianista, Henryk Sztompka jako wykonawca dzieł Chopina. Artysta odegra Nokturn c-moll, Sonatę b-moll, 3 mazurki op. 50 i Grande Valse As-Dur op. 42.

„WILCZA NOC" — AUDYCJA RADIOWA W ŚWIĘTO MATKI BOSKIEJ GROMNICZNEJ

Audycja muzyczna dnia 2 bm. o godz. 17.15 oparta jest o wierzenia ludowe związane z świętem Matki Boskiej Gromnicznej i legendą, głoszącą o Jej cudownym wpływie na wilki i wilkołaki, które dnia tego najbliżej podchodzą do mieszkań ludzkich. Audycja zobrazuje najście gromady wilkołaków na zabawę w karczmie, wspólną hulankę ludzi i wilkołaków, wynikające stąd zatargi, wreszcie odegnanie wilczej bandy przez zjawę Matki Boskiej Gromnicznej. Autorką „Wilczej nocy" jest literatka wileńska, p. Wanda Dobaczewska.

ŚRODA 2 LUTEGO 1938 R.

6.15 „Surmy śląskie". 6.30 Koncert poranny orkiestry wojskowej. 7.30 Melodie węgierskie płyty. 7.40 Chór szkolny — szkoły 2 w Chropaczowie. 8.15 „Od poranku do północy" — koncert rozrywkowy — płyty. 9.25 Koncert życzeń. 9.45 Pieśni — płyty. 10.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła Najświętszej Marii Panny w Krakowie. 11.30 Reportaż z życia. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Poranek symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Tomasza Kiessewettera i Ludwik Kurkiewicz — klarnet. 13.00 Pogadanka aktualna. 13.10 Recytacja prozy. 13.30 Muzyka obiadowa. Wykonawcy: Mała orkiestra P. R. i Halina Zachertówna — śpiew. 14.45 Audycja dla wsi. 15.50 „Hokus pokus dominikus" audycja dla dzieci starszych. 16.05 Koncert kameralny w wyk. zespołu instrumentalnego pod dyr. Franciszka Nierychły i Helena Zboińska-Ruszkowska — sopran. 17.00 „Z dziejów polskiej kawalerii lekkiej" — odczyt. 17.15 „Wilcza noc" audycja muzyczna. 17.50 „Dobre serce matki" pogadanka. 18.00 „Na Gromniczną" — pogadanka. 18.10 „Kukiełki śląskie: to nie ja". 18.30 Koncert rozrywkowy zespołu smyczkowego Rozgłośni katowickiej. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.30 Ostatni raz kolędy — w wykonaniu chóru męskiego „Echo". 19.45 Zbiorowe wiadomości sportowe. 20.00 „ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE MA GŁOS". 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Henryka Sztompki — fortep. 21.45 „Wizyta u lekarza" — skecz. 22.00 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 23.00 Muzyka taneczna — płyty.

Obóz Zjedn. Narodowego
W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

Z dniem 1 bm. oddział Organizacji OZN. w Dąbrowie G. przeniósł swą siedzibę do własnego lokalu w Domu rzemieślniczym, ul. Kościuszki 43-a.

Sekretarz Oddziału inż. Maciej Talko-Porzecki załatwia wszelkich interesantów, udziela informacyj i przyjmuje deklaracje kandydatów w każdy czwartek od godz. 19 do 20.

Korespondencje należy nadal adresować na ręce przewodniczącego Oddziału p. Antoniego Kałkowskiego — Dąbrowa Górnicza, ul. 3 Maja 13, II p.

—oOo—

Echa strajku
NA KOPALNI „SATURN"

W swoim czasie pisaliśmy o strajku na kopalni „Saturn" wywołanym przez CZG. na znak protestu przeciwko organizowanemu przez Towarzystwo kursowi przysposobienia górniczego.

Kilku robotników nie solidaryzujących się ze strajkiem strajkujący pobili.

W związku z tym pociągnięto do odpowiedzialności 11 robotników. W wyniku rozprawy Sąd skazał za pobicie S. Noszczyka na 8 miesięcy aresztu i 40 zł. grzywny, M. Pasternaka, Fr. Trawyka, St. Dziekańskiego i M. Rucińskiego po 6 miesięcy aresztu i 20 zł. grzywny.

Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

—oOo—

Przeniesienie nauczycielki
W DAŃDÓWCE

W tych dniach opuściła szkołę powszechną w Dańdówce nauczycielka p. Królakówna Maria przeniesiona decyzją władz szkolnych na stanowisko nauczycielki szkoły powsz. w Kromołowie, — pow. Zawierciańskiego.

Jako nauczycielka pracowała w Dańdówce 2 lata, ciesząc się wielką sympatią zarówno rodziców jak i dzieci, które uczyła.

I gdy dzieci, które p. Królakównę nie tylko bardzo lubiły, lecz nawet kochały, żegnały Ją wśród ogólnego płaczu, to my, rodzice, żegnamy p. Królakównę wprawdzie również ze smutkiem, że nas opuszcza, lecz z drugiej strony cieszymy się z Jej zasłużonego awansu służbowego, awansu, który dla p. Królakówny ma znaczenie nie tylko materialne lecz przede wszystkim społeczne.

Życzymy p. Królakównie, by na nowej placówce pracy nauczycielskiej cieszyła się nie mniejszą, jak u nas sympatią zarówno dzieci, jak i rodziców oraz swych współpracowników, a także swych przełożonych. Życzymy p. Królakównie, by praca, na nowym posterunku dała Jej pełne zadowolenie moralne, by osiągnęła w tej pracy jak najlepsze wyniki.

A za trudy, poniesione przy wychowywaniu w ciągu 2 lat naszych dzieci, serdecznie dziękujemy. (Rodzice)

—oOo—

Krwawa bójka
NA POGONI

Przechodzący onegdaj około godz. 10 wieczorem ulicą Ciepłą w Sosnowcu w stanie podchmielonym Eugeniusz Wieczorek i Józef Wójcik w towarzystwie kilku nieznanych osobników wszczęli ze sobą bójkę.

W pewnej chwili Wójcik wydobył z kieszeni nóż i pchnął nim kilkakrotnie Wieczorka.

Gdy ranny padł na ulicę, kompani Wójcika zaczęli się jeszcze nad nim znęcać.

Dopiero interwencja przechodniów — wyratowała pobitego z opresji.

Pobitego w stanie groźnym przewieziono do szpitala. Policja prowadzi dochodzenie.

—oOo—

× PORANEK HARCERSKI. Komisja porankowa zarządu Obwodu Związku Harcerstwa Polskiego w Sosnowcu — urządza w niedzielę, dnia 6 bm. w sali kina „Zagłębie" poranek dla dzieci, młodzieży i starszych, w wykonaniu szkoły powsz. nr. 16 przy współudziale 25 Zagł. Drużyny Harcerzy, z następującym programem: inscenizacja „Gdy wianki wiją"; deklamacja „Ostatnia rewia"; inscenizacja „Śpij spokojnie"; — Tygodnik PAT-a; film pt. „Magnolia". Początek poranku o godz. 11.30. Ceny miejsc: w loży 54 gr., balkon 40 groszy parter 25 gr.

× ZABAWA „CZWÓRKI". Koło Przyjaciół przy 4 Zagł. Druż. Kol. Harc. im. ks. J. Poniatowskiego urządza dnia 5 bm. w sali Kolejowego Przysposobienia Wojskowego przy ulicy Kilińskiego w Sosnowcu „Zabawę taneczną", na którą zaprasza wszystkich sympatyków — „czwórki" harcerki oraz harcerzy. Początek o godz. 20.

× WIECZORNICA RODZICIELSKA. Dnia 5 bm. o godz. 21 wszkole powsz. nr. 4 przy ul. Prez. Mościckiego 18 w Sosnowcu Komitet rodzicielski urządza zabawę karnawałową. Wstęp 1.50; dochód przeznacza się na dożywianie dziatwy szkolnej. Zaproszenia można otrzymać w kierownictwie szkoły.

Na podstawie fałszywego dowodu
chciał otrzymać świadectwo obywatelstwa

W starostwie grodzkim w Sosnowcu został zatrzymany mieszkaniec Modrzejowa **Władysław Duda**, który na podstawie **sfałszowanych dowodów**, pragnął otrzymać świadectwo obywatelstwa.

Dudę aresztowano, przy czym wyszło na jaw, że trudni się on zawodowo złodziejstwem i swego czasu był skazany na dziesięć lat więzienia za zabójstwo.

Wczoraj Duda stanął przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, gdzie w czasie przewodu oświadczył, że fałszywe dokumenty nabył przed gmachem Magistratu w Sosnowcu od nieznanego mu mężczyzny, za co zapłacił mu 6 zł.

Sąd jednak nie dał wiary oskarżonemu i skazał go na 3 miesiące aresztu.

Liga Morska i Kolonialna unieważniła umowę
ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego

Zarząd okr. radomsko-kieleckiego Ligi Morskiej i Kolonialnej otrzymał od zarządu głównego tejże Ligi okólnik następującej, wiele mówiącej treści:

„Anulowanie umowy zarządu głównego L. M. i K. ze Zw. Nauczycielstwa Polskiego.

Wobec nie wywiązania się przez ZNP ze zobowiązań, wypływających z porozumienia zawartego z zarządem gł. LMiK przez nie wpłacanie należnych nam ryczałtów jako składek członków, pp. nauczycieli, wymienioną umowę należy uważać za wygasłą w dniu 1 stycznia rb.

Ze względu na powyższe pp nauczyciele członkowie ZNP przestali być we wskazanym terminie członkami LMiK, o ile nie należą do poszczególnych jej ognisk indywidualnie i poza obowiązującą swojego czasu umową".

Identycznej treści okólniki otrzymały też inne okręgi LMiK.



PO JUBILEUSZOWEJ SESJI RADY LIGI NARODÓW

Na zdjęciu minister spraw zagranicznych Polski p. Józef Beck w czasie ożywionej rozmowy w kuluarach Ligi Narodów z ministrem spraw zagranicznych Rumunii p. Micescu.

Amerykański gangster
przemycił pół miliona zł. czarnogiełdziarzom

Policja aresztowała przemytnika dewiz, Ewalda Karmańskiego, zamieszkałego w jednym z hoteli w Warszawie.

Karmański był w Ameryce gangsterem i po przybyciu do Polski zajął się przemytem pieniędzy za granicę.

Do tych celów używał Karmański swojej przyjaciółki, 16-letniej Gertrudy Karczmarczyk, zamieszkałej w Katowicach.

Ostatnio doszło między Karmańskim a Karczmarczykówną do sprzeczki, w czasie której Karmański dotkliwie pobił przyjaciółkę. Rozżalona dziewczyna powiadomiła policję o „zainteresowaniach" Karmańskiego.

Karmańskiego aresztowano. Przyznał się on do wywiezienia z Polski około 500.000 zł.

Przemyt pieniędzy uprawiał Karmański na zlecenie kilku czarnogiełdziarzy warszawskich. Dochodzenie jest w toku.

Nieudany występ
WARSZAWSKIEGO ZŁODZIEJA W SOSNOWCU

Wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu odpowiadał notoryczny kieszonkowiec, kilkakrotnie karany za kradzieże, Majer Cukierman, zamieszkały w Warszawie przy ul. Niskiej 38, oskarżony o usiłowanie dokonania kradzieży kieszonkowej w poczekalni dworca sosnowieckiego.

Odprowadzany do aresztu złodziej usiłował przekupić eskortującego go policjanta, wręczając mu 10 zł.

Sąd skazał Cukiermana na 8 miesięcy więzienia.

—oOo—

NA EKRANIE

Kościuszko pod Racławicami
W KINIE „PATRIA"

Wytwórnia Libkow-Film wyprodukowała wielki epos bohaterski „Kościuszko pod Racławicami"

Jesteśmy bez przerwy pod wrażeniem; akcja toczy się żywo i logicznie, trzymając widza w naprężeniu, działając na umysł i serce.

Z czarującym wprost realizmem przenosi na ekran w epokę sprzed 150 lat, w czasy będące chlubą historii Polski, zapominamy, że to jest złudzenie, przeżywamy wraz z bohaterami ich radości i smutki.

Na tle historycznych bojów o wolność, rozwija się dyskretnie dramat miłosny, pozwalający nam poznać środowisko i życie prywatne owej epoki.

Urozmaicające akcję epizody rubaszne są nawskroś oryginalne, nieszablonowe, a pod względem komizmu wprost kapitalne.

Obraz jest biesiadą artystyczną dla znawców i szerokich mas.

Film ten tworzy nową erę w naszej wytwórczości, podnosi jej poziom o 100 proc., należało by przeto sobie życzyć, by nasza najbliższa produkcja nie cofnęła się z tego poziomu: tylko wówczas bowiem możemy myśleć poważnie o zdobyciu rynków zagranicznych i skutecznym konkurowaniu z zagraniczną produkcją na naszym terenie.

—oOo—

× ECHA „OPŁATKA". Na uroczystości „Opłatka" Związku rezerwistów koła Sosnowiec—Sielec, która odbyła się w ub. sobotę w Domu Społecznym był również obecny ks. kanonik Jankowski, proboszcz parafii W. N. M. Panny w Sosnowcu, który wygłosił piękne przemówienie. Omyłkowo podano wczoraj, że przemawiał ks. kanonik Raczyński, którego na uroczystości tej nie było. — Podczas uroczystości „Opłatka" grała orkiestra Zw. rezerwistów pod batutą p. Szillera.

KRONIKA ZAWIERCIA

× IMIENINY P. PREZYDENTA R.P. Wczoraj z racji Imienin P. Prezydenta R.P. prof. Ignacego Mościckiego, w kościele parafialnym w Zawierciu odprawione zostało uroczyste nabożeństwo przez ks. prałata Fr. Zientarę. Na nabożeństwo to przybyły miejscowe władze z p. starostą Trznadlem i prezydentem miasta Cz. Kowalskim oraz młodzież szkolna i starsze społeczeństwo. Po nabożeństwie młodzież szkolna udała się do szkół, gdzie odbyły się okolicznościowe pogadanki.

× WYSTAWA KORONEK GOSTYŃSKICH. Staraniem Związku pracy obywatelskiej kobiet w Zawierciu, w dniu 2 bm. otwarta zostanie wystawa koronek gostyńskich lnianych, w lokalu własnym przy ul. Szymańskiego 6. Wystawę można zwiedzać codziennie od dn. 7 bm. włącznie w godzinach od 16 do 19. Wejście bezpłatne.

× BRZYTWĄ W POLICZEK. Mieszkaniec Zawiercia Zygmunt Grabowski — (Górnośląska 16) oskarżył przed policją Leona Giermałę o przecięcie mu lewego policzka brzytwą. Policja prowadzi dochodzenie.

× UJĘCIE ZŁODZIEI. Policja wykryła sprawców kradzieży garderoby i biżuterii wartości 4000 zł. dokonanej w tych dniach na szkodę Rozenberga w Zawierciu. Ujęci zostali: S. Bilnik, Stobiecki.

Poza tym zatrzymano paserów: Abrama Krebsa, jego matkę Chanę, Szlamę Izraelewicza i in. Część skradzionych przedmiotów odebrano.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P.P.



Zaraziła się od futra
przemycanego z zagranicy

Lekarze stołeczni badają wypadek niezwykłej choroby skóry, na jaką zapadła mieszkanka Łodzi, córka znanego przemysłowca p. Z. Jest to rzadki wypadek egzemy skórnej, przypominającej objawy trądu. Jak ustalono, choroba ta wynikła wskutek zakażenia futrem, importowanym z zagranicy.

W związku z zawleczeniem ciężkiej choroby skórnej zwrócono uwagę na dezynfekcję wszystkich skórek, importowanych do nas z zagranicy.

KRONIKA OLKUSZA

Wspólny „Opłatek"
TRZECH ORGANIZACYJ W WITERADOWIE

Społecznie uświadomiona wieś Witeradów pod Olkuszem, dała onegdaj wyraz ścisłej współpracy nie tylko dla dobra swej organizacji, ale przede wszystkim dla dobra państwa.

Związek rezerwistów, Rodzina rezerwistów i oddział PCK., urządziły wspólny „Opłatek" z udziałem przeszło 100 osób. W przemówieniach pp Okrajniewej K. Kowalskiego, Boneckiego, Juszczyka Glanowskiego i in. podkreślano patriotyzm, jaki cechuje te organizacje oraz zapewnienie dalszej pracy na rzecz Rzplitej.

W czasie wspólnej biesiady, do której włożyły dużo pomysłu i pracy pp. Gomółkowa, Szczygłowa i Lisowa, przygrywała orkiestra pod batutą p. Sławca. Po „Opłatku" odbyła się zabawa taneczna.

Z walnego zebrania
WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI

Pod przewodnictwem p. R. Piechowicza, dobyło się walne zebranie Zw. właścicieli nieruchomości w Olkuszu.

Sprawozdanie z działalności zarządu za rok ub. odczytał p. F. Majcherkiewicz, dotychczasowy prezes Związku. Zarządowi udzielono absolutorium.

Budżet na rok bież. zatwierdzono w wysokości zł. 550.

Na miejsce ustępujących statutowo członków zarządu, wybrani zostali pp.: Romuald Piechowicz i Roman Kubiczek oraz dwóch zastępców. Na członków komisji rewizyjnej wybrano: pp. dyr. Machnickiego, Józefa Świątkowskiego i W. Sapiłkę.

Dotychczasowy prezes p. Majcherkiewicz zrzekł się prezesury.

Należy zaznaczyć, że na zebraniu powstała myśl fuzji Zw. właścicieli nieruchomości ze Zw. mieszczańskim. Pertraktacje w tej sprawie odbywać się będą między zarządami obydwóch Związków.

Włamanie
DO UBEZPIECZALNI SPOŁ. W SŁAWKOWIE

Nieznani sprawcy włamali się onegdajszej nocy do biura Ubezpieczalni Społecznej w Sławkowie, skąd skradli zł. 1.50. więcej pieniędzy nie było.

Ci sami prawdopodobnie złodzieje dostali się do piwnicy Goldberga w Sławkowie. Łupem złodziei padło około 40 kg. jabłek, soki i marynaty owocowe.

„ORZEŁ" — Dama kamellowa.

× „OPŁATEK" STRZELECKI W WITERADOWIE. Oddział Zw. strzeleckiego w Witeradowie pod Olkuszem, — urządził onegdaj tradycyjny „Opłatek" z udziałem około 80 osób. Nastrój miły W czasie uroczystości przemawiali pp: zastępca powiat. komendanta, Urbanik z Olkusza, Koryczan z Witeradowa i in. Po „Opłatku" odbyła się zabawa taneczna.

× DZIEŃ IMIENIN P. PREZYDENTA R.P. W dniu wczorajszym, jako w dniu Imienin P. Prezydenta R.P. odbyło się w kościele paraf. w Olkuszu o godzinie 9 rano uroczyste nabożeństwo, na którym byli obecni przedstawiciele władz państwowych z p. starostą Brzostyńskim, samorządowych i różnych organizacyj, oraz szkoły.

OFIARY

Zamiast kwiatów w Dniu Imienin Pani Dyrektorki gimn żeńskiego im. Em. Zawadzkiej Marii Jarosowej, kl. VIII tego gimnazjum składa 10 zł na Fundusz Szkoły Polskiej Za granicą.

Zamiast upominku imieninowego p. Marii Kondrackiej składają czytelnicy biblioteki zł 23.80 do Jej własnej dyspozycji.

Narzeczona na raty

CIEKAWY ZWYCZAJ SKŁADANIA OKUPU RODZICOM PANNY MŁODEJ

Wśród szczepów, zamieszkujących Nową Gwineę, zachował się ciekawy zwyczaj składania rodzicom panny młodej okupu. Młodzieniec szczepu Digul, ubiegający się o rękę dziewczyny, nie może jednak oświadczyć rodzicom jej, że pragnie ją kupić. W rozmowach z rodzicami musi on użyć całego kunsztu dyplomatycznego, by dać im do zrozumienia, że zabierając im córkę i pozbawiając tym samym cennej siły roboczej,

gotów jest uiścić wzamian pewną daninę.

Rodzice oczywiście, wzbraniają się przyjęcia daniny. Młodzieniec wie jednak, co to znaczy. Tymbardziej więc wysili swój spryt, użyje tym silniej przekonywujących argumentów, by skłonić rodziców do przyjęcia daniny.

Gdy już „tranzakcja" doszła do skutku, ustala się warunki „płatności". Przy zawarciu umowy młodzieniec, kandydat na przyszłego małżonka, płaci rodzicom panny młodej pierwszą „ratę"

w postaci 40 kłów psich,

druga „rata" wynosi 6 toporów kamiennych, a trzecia — 50 muszli. Zależnie od punktualności i wysokości „rat", wzrasta stopień zażyłości między przyszłymi małżonkami.

Zdarzają się w tym okresie wypadki nagłego zobojętnienia panny młodej, które mija jednak szybko po wniesieniu następnej „raty" Po wpłaceniu trzeciej względnie dalszej, ostatniej raty,

narzeczona jako żona już wędruje do siedziby swego męża.

System ten ma swe dobre strony.

Niepozorna w pojęciu Europejczyka „waluta", w jakiej dokonywuje się tej „tranzakcji" ma w prymitywnych warunkach bytu szczepu Digul poważne znaczenie. Zdobycie 40 kłów psich, czy wyciosanie w kamieniu 6 toporów, lub wyłowienie z głębi morza 50 muszli — i to nie byle jakich, ale muszli specjalnego gatunku, przedstawia duże trudności i nieraz od chwili wniesienia pierwszej „raty" do spłacenia narzeczonej

upływa kilka lat.

W tym czasie obie rodziny utrzymują ze sobą jak najlepsze stosunki, rodzina pana młodego w poczuciu niewierzonej należności, za przyszłą żonę, rodzina panny młodej zaś w obawie, by narzeczony nie odkrył w swej oblubienicy jakiegoś błędu i nie zniechęcił się przypadkiem do sfinalizowania tranzakcji. W tym wypadku bowiem młodzieńcowi przysługuje

prawo zwrotu wpłaconych „rat",

co oczywiście uszczupliłoby „majątek" rodziców panny młodej.

Pięć praktycznych rad
dla młodych mężatek

Dzienniki wiedeńskie poważnie zastanawiają się nad tym, jak należy zapobiegać częstym obecnie rozwodom i unikać nieprzyjemnych scen małżeńskich. Dbać o spokój i zgodę powinna przede wszystkim żona. W tym celu zaleca się jej:

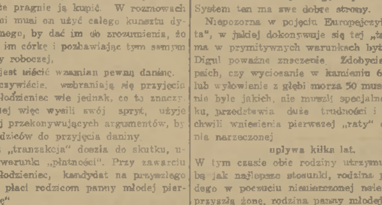
1) Być zawsze wesołą i w dobrym humorze, ale nie narzucać się z pieszczotami. Nie wyrywać się z przykrymi wiadomościami i nie robić scen, gdy mąż zmęczony wraca do domu z biura, ale czekać na niego z dobrym obiadem.

2) Obiad powinien być smaczny, ale nie obfity, sporządzony ze zdrowych produktów na świeżym maśle. Specjalnie uwzględniane winny być potrawy, smakujące mężowi.

3) Pilnować, żeby niezbędne wydatki, jak komorne, opał, światło i podatki, były wpłacane we właściwym czasie. Jeśli nie udało się uniknąć wizyty sekwestratora, to zawiadomić o tym męża oględnie, dopiero po obiedzie.

4) Naciągać męża na sprawunki tylko, gdy jest w dobrym humorze. Namawiać go na kino, teatr i wieczory u znajomych przeważnie w soboty lub wilie świąt, gdy ma następny dzień wolny i może dłużej pospać. Nie być zazdrosną o przyjaciół. Zawsze lepszy przyjaciel, niż przyjaciółka.

5) Mając ochotę na wyjazd do jakiegoś uzdrowiska, za wczasu omówić poufnie tę sprawę z domowym lekarzem, którego dopiero następnie należy oficjalnie zawezwać. Wybierać miejscowości, w których są kasyna i kwitnie brydge, żeby się mąż nie nudził.



WIELKI RAID DO MONTE CARLO

Na zdjęciu naszym p. Borowik, członek osady polskiej z grupy ateńskiej (Borowik — Marek — Jakubowski), który wraz ze swymi towarzyszami przejechał w przepisowym czasie punkt kontrolny w Budapeszcie. Przez Budapeszt przejechała również druga osada polska, startująca z Aten w składzie Nowak — Laurysiewicz. Widzimy p. Borowika wraz z maszyną w Budapeszcie, na chwilę przed odjazdem do Berlina.

Najmniejszy ptak
NA ŚWIECIE

Na wystawie krajowej ptaków w Glasgow (Szkocja) otrzymał jeden z wystawców, G. B. Andersen, pierwszą nagrodę za okaz najmniejszego ptaka, jaki egzystuje na świecie. Jest to koliber z gatunku szmaragdowych kolibrów brazylijskich, tak mały, iż waży tylko 11 gramów i mierzy 2½ centymetra. Maleństwo to chowa się w klatce ogrzewanej za pomocą elektryczności. Dostaje on jako pożywienie miód, mleko kondensowane i mączkę sucharową.

SPORT

SOKÓŁ — MAKABI

Dziś o godz. 11 rano w kinie „Patria" w Sosnowcu odbędzie się towarzyski mecz pięściarski między wicemistrzem Krakowa Sokołem a miejscową Makabi. W drużynie Sokoła wystąpi czterech reprezentantów Krakowa Piszczyk, Wnęk, Jodłowski i Włodek. Gospodarze wystawiają swój najsilniejszy skład.

UNIA — CWIKLITZER

Dziś na boisku PW i WF w Sosnowcu o godz. 2 po poł. odbędą się pierwsze w tym roku zawody piłkarskie między miejscową Unią i KS Cwiklitzer (Katowice).

Drużyna fabryczna Cwiklitzera odniosła w ub. niedzielę w Katowicach sensacyjne zwycięstwo nad ligowym 06 Katowice, bijąc go w wysokim stosunku 12:0.

Gospodarze dołożą niewątpliwie starań, aby wyjść ze spotkania zwycięsko.

KTO POJEDZIE DO PRAGI

Kapitan sportowy Pol. Zw. hokeja lodowego zestawił już zasadniczy skład hokejowej reprezentacji Polski na mistrzostwa świata 11—22 lutego w Pradze, a mianowicie: bramkarz — Stogowski; obrona — Ludwiczak, Kasprzak pierwszy atak — Marchewczyk, Wołkowski. Kowalski, drugi atak — Król, Zieliński, Burda; rezerwa: bramkarz Maciejki, Urzon oraz Michalik wzgl. Kasprzycki.

Wyjazd nastąpi 9 lutego. Przed wyjazdem projektowane jest urządzenie zawodów team A — team B. Mówi się także o urządzeniu w Katowicach czwórmeczu Niemcy — Kanada— Polska — Śląsk 5—6 lutego, ale na razie prowadzone są pertraktacje.

WYNIKI TURNIEJU PING-PONGOWEGO

W Londynie zakończyły się mistrzostwa świata w tenisie stołowym Podajemy ostateczne wyniki: W grze pojedyńczej panów mistrzostwo zdobył Vana (Czechosłowacja). W grze pojedyńczej pań — Austriaczka Pritzi. W grze podwójnej panów para amerykańska Mc Clure — Schiff. W grze podwójnej pań — para czeska Depetrisowa — Votrubcowa. W grze mieszanej — para węgiersko-angielska Bellak — Woodhead.

Obradująca w Londynie międzynarodowa federacja tenisa stołowego postanowiła rozegrać następne mistrzostwo świata w Egipcie.

PORTUGALIA — HISZPANIA 1:0

Rewanżowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Portugalii i powstańczej Hiszpanii zakończył się nowym zwycięstwem Portugalii 1:0 (1:0). Decydująca bramka padła w pierwszych minutach. Po przerwie gra była równorzędna i mimo usiłowań Hiszpanii nie udało jej się wyrównać.

KALBARCZYK JEDZIE DO DAVOS

Sprawa wyjazdu Kalbarczyka została już pomyślnie załatwiona i Kalbarczyk wyjeżdża w tych dniach do Davos, gdzie weźmie udział 5—6 lutego w łyżwiarskich mistrzostwach świata w jeździe szybkiej.

DRUGA PORAŻKA ŚLĄSKA W BERLINIE

Reprezentacja Śląska rozegrała w Berlinie trzeci mecz hokejowy. Przeciwnikiem była reprezentacja Berlina, która pokonała Śląsk 4:1 (2:0, 2:0, 0:1).

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

MASZYNY

do szycia gwarantowane haftują, cerują „Omega" i „Torpedo" 150 zł. „Rast Gassera" 160 zł Singera jak nowe, damskie, męskie, cylindrowe, leworamienne, merażkarska, dziurkarka, okrętkowa, czółenkowa 40 zł Oderberg, Sosnowiec, 3 Maja 11a 26 w podwórzu. 6044

PANI!

dbająca o wygląd swej linji — pasy, biustonosze nosi tylko z chrześcijańskiej pracowni „Nina", Sosnowiec, 3-go Maja 14. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. 476

MEBLE

gotowe i na zamówienie można nabyć tanio — Tomczyk, Sosnowiec, 1 Maja 14, tel. 63105. 522

PIERWSZORZĘDNA

pracownia gorsetów p. f. „Maria" w Sosnowcu ul. Chemiczna Nr 12 m. 134 nad „żłóbkiem dla dzieci" (domy firmy C. G. Schön) poleca: Pasy brzuszne, specjalne pasy lecznicze oraz biustonosze z najlepszych tkanin i po cenach bardzo przystępnych. Wykonanie szybkie i solidne. 474

SPRZEDAM

drzewo na pniu olchy, brzozy, dąb. Dąbrowa, Narutowicza 9, Łukasiewicz. 482

BIAŁY TYDZIEŃ

W MAGAZYNIE BŁAWATNYM M. KĘPIŃSKI BĘDZIN ul. Kołłątaja 36 Już rozpoczął tanią sprzedaż białych towarów. 494

WYTWORNA PANI

elegancki Pan, to ubiera się tylko w nowo otwartym Salonie mód okryć damskich i ubiorów męskich. Teofil Trybulski i Latko, Sosnowiec, Orla 14, tel. 629-09. Na składzie materiały własne miarowe ubrania męskie, gotowe płaszcze i kostiumy damskie, firma chrześcijańska poleca Szanownej Klienteli. 510

URZĄDZENIE

sklepowe zupełnie nowe do sprzedania. Sosnowiec, ul. Orla 12. 473

LOKALE

DO WYNAJĘCIA

5 i 3-pokojowe mieszkania w centrum miasta, przy ul. Dęblińskiej 7. Wiadomość w biurze administracji domów ZUS, ul. Jagiellońska 5 tel. 61-589. 438

DO WYNAJĘCIA

cztery pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami. — Sienkiewicza Nr. 4. 388

TRZYPOKOJOWE

komfortowe mieszkanie z kuchnią, centralnym ogrzewaniem oraz dwa pokoje na biuro (parter) od zaraz do wynajęcia w nowo wybudowanym domu. Sosnowiec, ul. 3 Maja 35. Wiadomość w domu — lub telefon 71-479. 421

DO WYNAJĘCIA

pokój umeblowany z wygodami. Wiadomość: Piłsudskiego 25, Peucker. 511

3 POKOJE

z kuchnią z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Racławicka 1. 49?

SKLEP

z dwu pokojowym mieszkaniem do wynajęcia. Wiadomość Sosnowiec, Nowa 14, róg Leszno. 508

DO WYNAJĘCIA

w centrum pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem lub bez. Kołłątaja 16 m. 1. 514

4 POKOJE

z kuchnią nowoczeźnie urządzone do wynajęcia przy Sądzie Okręgowym, Sosnowiec, ul. 1 Maja 14. — Telefon 62-464. 282

POSADY i PRACE

PANIENKA

o skromnych wymaganiach do biura potrzebna. Zgłoszenia do administracji pod „Biuro"

GOSPODYNI

zajmie się gospodarstwem samodzielnie u osób samotnych z dobrymi świadectwami. Oferty: Będzin „Domatorka". 484

Matrymonjalne

MAM LAT 30,

urzędnik, — średniego wzrostu, przystojny — poznam inteligentną osobę z wykształceniem, możliwie z poza Zawiercia. Wiadomość Zawiercie Bank Ludowy u p. T. Świderskiego, z fotografią za zwrotem. Dyskrecja na honor. 520

Nauka i Wychowanie

SZKOŁA JĘZYKÓW

Katowice, Młyńska 22, przyjmuje najdalej do 6 lutego zapisy na nowe kursy. 589

NAUCZYCIEL

rutynowany pedagog, mówi francuskim i niemieckim, udziela korepetycji z wszystkich przedmiotów w zakresie gimnazjum. Oferty do Administracji Kuriera Z. pod „Nauczyciel". 512

RÓŻNE

B. Felczer

Szpitala św. Łazarza w Warszawie — H. Rudziński przyjmuje w godzinach od 18 — 20 Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki 2.

LECZNICA

przychodnia „Pomoc" chorób skórnych i wenerycznych. Sosnowiec 3-go Maja 31. 345

RYSOWNIA

pracownia haftów i bielizny. Haft maszynowy, mereżki, okrętka, aplikacje. D. M. C. M. Brzozowska, Małachowskiego 2d, wprost Banku Polskiego. 354

Zakład pieczątkarski Lucjan Stybliński Sosnowiec ul. Małachowskiego 9 i 1-go Maja 26 tel. 618.82 wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp.

ZAKOPANE

pensjonat „Borek", zarząd właściciel, tylko dla zdrowych, ciepła i zimna woda w pokojach, garaż, obok tereny narciarskie, ceny zniżone. 374

PRZEPROWADZKA

Przyjeżdżam Sosnowca. Kto lutym przeprowadza meble z Sosnowca, Katowic do Warszawy! Umówienie przeprowadzki tam z powrotem zmniejszy koszty. Sułowski 6 — 18 — 46 godz. 19—22. 318

ZDJĘCIA

Pań w sukniach balowych w naturalnych kolorach oraz zdjęcia dzieci — wykonuje Foto-Lazar, Piłsudskiego 14. Nowy lokal dobrze ogrzany. 516

CZAS JEST DROGI

— Pomyśl tylko, młodzieńcze, ile czasu traci się przy kartach!

— O tak, zwłaszcza przy rozdawaniu i tasowaniu kart!

Wezwanie

Rada Nadzorcza Kasy Stefczyka w Porąbce wzywa Panią Marię Janasową, żonę Edwarda, zamieszkałą w Porąbce przy ulicy Wiejskiej (dom własny) o zaprzestanie rozsiewania plotek i oszczerstw pod adresem Kasy oraz o odwołanie ich w prasie. W przeciwnym razie na podstawie protokółu z przeprowadzonej rewizji, odwołanej na skutek oskarżenia P. Marii Janasowej wraz z siostrami J. i Z. Łuckosiówonymi przez rewidenta Okręgowego Związku w Krakowie, Rada Nadzorcza wystąpi na drogę sądową.

RADA NADZORCZA: (—) J. Bigos, (—) B. Piotrowski, (—) J. Jelonek, (—) F. Wadelik, (—) A. Walkus, (—) A. Paljan. 483

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61664. Skrytka pocztowa 52. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje [illegible] — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 7. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.